

Ostatnie w bieżącej sesji posiedzenie Sejmu PRL

Uchwalenie ustaw: o Naczelnym Sądzie Administracyjnym oraz zmianie ustawy KPA ■ o ochronie i kształtowaniu środowiska ■ nowelizacja ustawy o Prokuraturze PRL ■ o godle, barwach i hymnie PRL

WARSZAWA (PAP). 31 stycznia obradował Sejm PRL na swym ostatnim w tej sesji posiedzeniu.

Sejm uchwalił:

Ustawę o Naczelnym Sądzie Administracyjnym oraz o zmianie ustawy KPA; akt ten — o wielkiej randze w dziedzinie umacniania praworządności — oznacza szeroką nowelizację Kodeksu Postępowania Administracyjnego;

Ustawę o ochronie i kształtowaniu środowiska, a więc dotyczącą spraw obehodzących wszystkich mieszkańców naszego kraju;

Nowelizację ustawy o Prokuraturze PRL.

Swą działalność prawotwórczą w bieżącej kadencji Sejm zakończył uchwaleniem Ustawy o godle, barwach i hymnie PRL.

Nawiązując w przemówieniu końcowym do zbliżającego się zakończenia pełnomocnictw Sejmu VII kadencji — marszałek Sejmu wskazał na szeroki zakres i wagę podejmowanych w tej kadencji prac, mówiąc zarazem o pracy nad zapewnieniem dalszego pomyślnego rozwoju naszej Ojczyzny, którego zasadnicze kierunki nakreślił zbliżający się VIII Zjazd PZPR.

Sprawozdawcy sejmowi PAP relacjonują: Posiedzenie Sejmu rozpoczęło się o godz. 10.00.

W ławach Rady Państwa — Edward Gierk wraz z przewodniczącym Rady Henrykiem Jabłońskim. W ławach rządowych — członkowie gabinetu z prezesem Rady Ministrów Piotrem Jaroszewiczem.

Obrady otworzył wicemarszałek Sejmu Andrzej Werbian.

Chwilą ciszy Izba uczciła pamięć zmarłego posła Kazimierza Baławajdera.

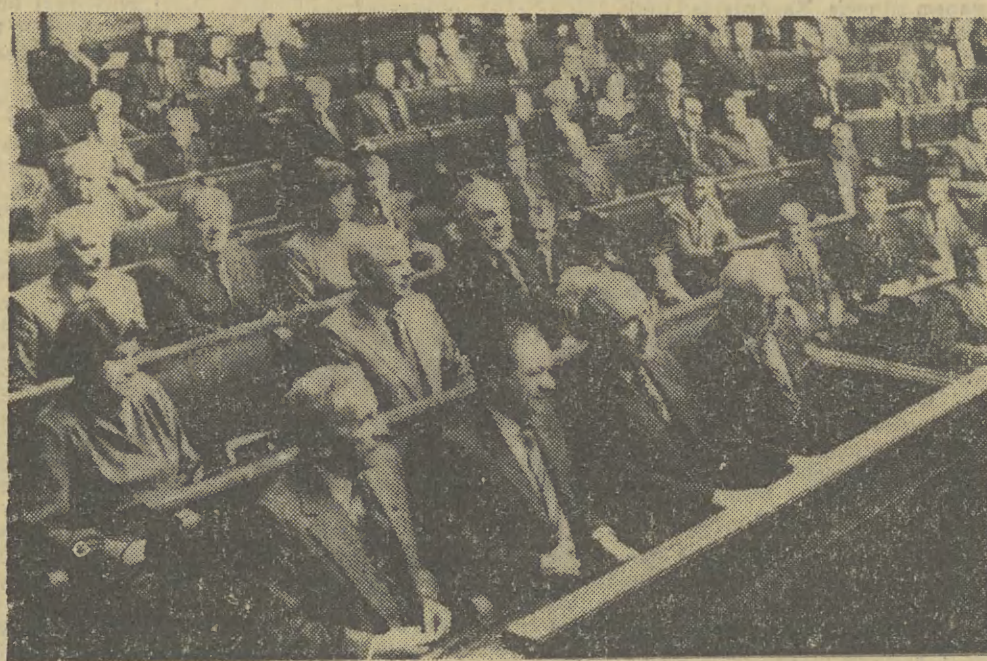
Porządek obrad uzupełniono o punkt „zmiana w składzie Rady Ministrów”.

W pierwszym punkcie porządku dziennego — sprawozdanie Komisji: Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska oraz Prac Ustawodawczych o poselskim projekcie ustawy nowelizującej Kodeks

Postępowania Administracyjnego przedstawił pos. Sylwester Zawadzki (PZPR). (Tekst wystąpienia zamieszczamy na str. 2).

Jako pierwsi w dyskusji nad sprawozdaniem zabrali głos — w imieniu Klubów Poselskich — posłowie: Adam Łopka (PZPR), Edward Duda (ZSL) i Maria Budzanowska (SD). Udzielając pełnego poparcia

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)



Ławy Rady Państwa podczas obrad sejmowych.

CAF — Matuszewski — Telefoto

Rada Bezpieczeństwa

omawia sytuację w Rodezji

NOWY JORK (PAP). W środę Rada Bezpieczeństwa na żądanie Organizacji Jedności Afrykańskiej (OJA) rozpoczęła debatę na temat sytuacji zapalnej w Rodezji (Zimbabwe), wynikłej z powodu jaskrawych naruszeń przez W. Brytanię porozumienia zawartego 21 grudnia w Londynie.

Przemawiając w imieniu OJA minister spraw zagranicznych Liberii, Cecil Dennis wyraził poważne zaniepokojenie krajów czarnego kontynentu. Mówca wezwał rząd brytyjski do natychmiastowego usunięcia z Zimbabwe wszystkich wojsk RPA oraz wszystkich najemników, wycofania rozejmskich sił bezpieczeństwa i oddziałów pomocniczych do ich baz, uwolnienia więźniów politycznych oraz umożliwienia wszystkim uchodźcom z Zimbabwe swobodnego powrotu do kraju.

Stali przedstawiciele W. Brytanii w ONZ, Anthony Parson przedstawił zupełnie inny obraz sytuacji. Próbowal on również pomniejszyć rolę Patriotycznego Frontu Zimbabwe, przedstawiając go, wbrew stanowisku ONZ, jako „jedną z wielu grupowań” wewnątrz Rodezji. Stanowisko to spotkało się z protestem przedstawiciela Związku Radzieckiego. Debaty trwają.

Posłanie Fidela Castro

DELHI (PAP). W czwartek na plenarnym posiedzeniu 3 Konferencji Generalnej Organizacji NZ ds. Rozwoju Przemysłowego (UNIDO) odczytano posłanie przywódcy Kuby, Fidela Castro, wystosowane do przewodniczącego konferencji Międzynarodowy imperializm — głosi posłanie — gwałtownie zaktualizował politykę grózb. Stany Zjednoczone odrzuciły ratyfikację układu SALT-II ze Związkiem Radzieckim, przygotowują się do rozmieszczenia w Europie zachodniej rakiet z głowicami jądrowymi średniego zasięgu, skierowując je na ZSRR. W związku z tym konferencja delhijska, która omawia jeden z najważniejszych problemów współczesności, powinna także przyczynić się do rozwiązania jeszcze jednego ważnego zadania — likwidacji niebezpiecznych dla świata grózb ze strony imperializmu i zapewnienia pokoju na naszym globie.

Jednakże — pisze F. Castro — światu grozi jeszcze jedno poważne niebezpieczeństwo. Polega ono na nierówności, niedzi i zaoferowaniu. W takich warunkach żyje przeszło 1,5 mld ludzi. I dlatego debaty konferencji UNIDO w znacznym stopniu są związane z losem całej ludzkości.

Indie zaniepokojone dostawami

broni USA dla Pakistanu

DELHI (PAP). Rząd Indii wyraził przybyłemu do Delhi doradcy prezydenta USA, Clarkowi Cliffordowi zaniepokojenie w związku z decyzją Waszyngtonu delegowania wiceministra obrony USA do Pakistanu w celu omówienia sprawy dostaw broni do tego kraju.

Podczas spotkania z C. Cliffordem minister spraw zagranicznych Indii, Narasimha Rao, zażądał wyjaśnienia, jakie konkretne pomocy wojskowej i gospodarczej na sumę 400 mln dolarów Waszyngton zamierza udzielić Islamabadowi. Minister stwierdził, że decyzja USA może zakłócić strategiczną równowagę sił w tym rejonie. Minister N. Rao podczas spotkania wyraził zaniepokojenie w związku z tym, że w Pakistanie jednocześnie będzie przebywała delegacja z doradcą prezydenta USA ds. bezpieczeństwa, Zbigniewem Brzezinskim, i wiceministra obrony USA.

Współpraca japońsko-irańska

TOKIO (PAP). Mimo nacisku ze strony Stanów Zjednoczonych, rząd Japonii zapewnił Iran, że prace przy budowie wznoszonego wspólnie wielkiego kompleksu petrochemicznego w Bender-Chemini będą kontynuowane. Poinformował o tym przewodniczący japońskiego.

Warto przypomnieć, że Tokio odwiedził niedawno specjalny wysłannik Białego Domu, Philip Habib, który domagał się przerwania tej budowy, by w ten sposób wywrzeć nacisk na Iran.

A. Gromyko w Bukareszcie

BUKARESZT (PAP). W czwartek na zaproszenie kierownictwa Rumuńskiej Republiki Socjalistycznej z krotką wizytą przybył do Bukaresztu minister spraw zagranicznych ZSRR Andrzej Gromyko.

Tego samego dnia odbyła się rozmowa min. A. Gromyki z prezydentem RRS N. Ceausescu, w toku której dokonano wymiany poglądów na aktualne problemy międzynarodowe, w tym na sprawy bezpieczeństwa europejskiego, sytuacji na Bliskim i Środkowym Wschodzie, w Azji południowo-wschodniej i na Dalekim Wschodzie. Andrzej Gromyko przedstawił również ocenę aktualnego stanu stosunków radziecko-amerykańskich.

magazyn

M

PIĄTEK
SOBOTA
NIEDZIELA

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ



GAZETA Południowa

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ
KRAKÓW ■ NOWY SĄCZ ■ TARNÓW

1, 2, 3. II. 1980 R. ◆ NR 25 (9836) ROK XXXII ◆ CENA 1 ZŁ ◆ WYD. A

Inauguracja XX rundy rokowań wiedeńskich

Wystąpienie przedstawiciela Polski

WIEDEŃ (PAP). 225 posiedzeniem plenarnym delegacji 19 państw Układu Warszawskiego i NATO zainaugurowano w Wiedniu w czwartek XX rundę rokowań w sprawie wzajemnej redukcji wojsk i zbrojeń w Europie środkowej. Tęcza się one od 7 lat nie przynosząc wyniku.

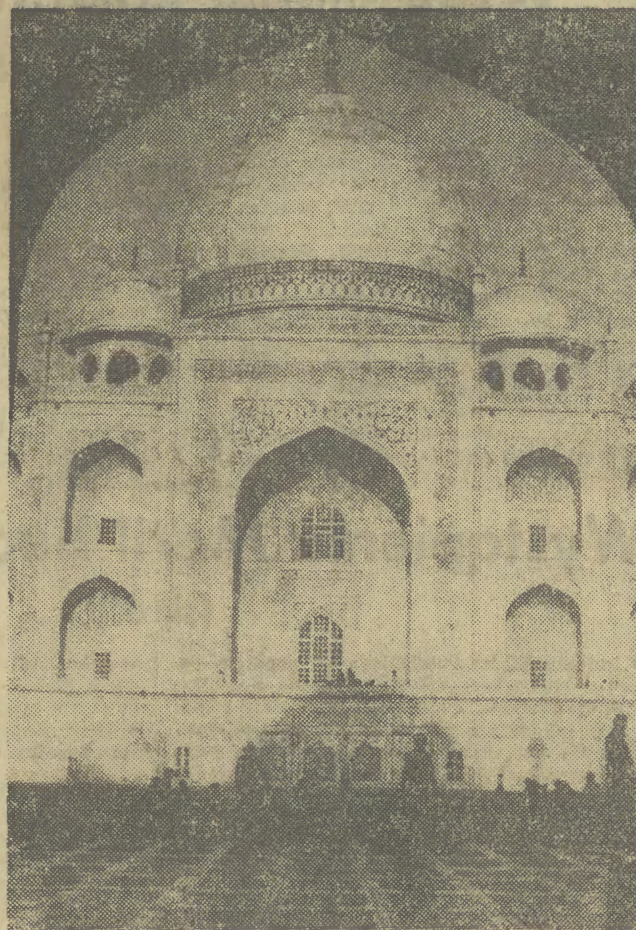
Na posiedzeniu, a następnie konferencji prasowej, wystąpił przewodniczący delegacji polskiej ambasador Tadeusz Strulak. Wskazując, że rokowania toczą się obecnie w nadzwyczaj skomplikowanej sytuacji międzynarodowej podkreślił, że powstała ona wbrew intencjom państw

Układu Warszawskiego. W rezultacie grudniowej decyzji Rady NATO, w zachodniej części uzgodnionej strefy redukcji ma być rozmieszczona znaczna część nowych amerykańskich nuklearnych broni średniego zasięgu. Jest to sprzeczne z celami rokowań wiedeńskich, które mają się przyczynić do zwiększenia stabilności i do umocnienia bezpieczeństwa i pokoju w Europie.

Przedstawiciel PRL poddał krytyce przedstawione w końcu poprzedniej rundy rokowań nowe propozycje zachodnie. Wskazał, że Zachód wycofał się z

szeregu wcześniej poczynionych przyrzeczeń, takich jak objęcie selektywnymi redukcjami również zbrojeń, z zapewnieniem, że w redukcjach wezmą udział inni niż USA zachodni uczestnicy, oraz że w okresie między dwoma fazami redukcji nikt nie będzie powiększał swych wojsk.

Bez tych gwarancji porozumienie nie jest możliwe. Skrytykował także zachodnie propozycje w sprawie kontroli i nadzoru jako komplikujące rokowania i wychodzące poza ich uzgodniony zakres merytoryczny i geograficzny.



Agra. XVII-wieczny grobowiec książeczki Muntaj Mahal.

CAF — AP

Oświadczenie Komitetu Olimpijskiego ZSRR

MOSKWA (PAP). Komitet Olimpijski ZSRR wydał dnia 31 stycznia oświadczenie następującej treści:

„Reakcyjne kółka USA i niektórych krajów zachodnich podjęły zakrojoną na szeroką skalę akcję propagandową, której celem jest przeszkodzenie w przeprowadzeniu igrzysk XXII Olimpiady w Moskwie.

Jest oczywiste, że chodzi tu o wcześniej zaplanowaną i przygotowaną akcję mającą na celu zaskłodzenie sprawie wzajemnego zrozumienia i przyjaźni między narodami, pokoju i postępu. Ataki na podstawowe zasady współczesnego ruchu olimpijskiego podejmują ci sami działacze, którzy jeszcze niedawno zapewniali o swym poparciu dla hasła: „sport poza polityką”. Swymi obecnymi posunięciami chcą oni ruch dziesiątków milionów ludzi naszej planety, dla których igrzyska są wyrazem wysokich ideałów głoszo-

nych przez Pierre'a de Coubertina, uczynić narzędziem swej polityki szantażu i hegemonizmu. Nie liczą się oni z tym, że może to zniszczyć sam ruch olimpijski.

Próba bojkotu igrzysk XXII Olimpiady spotyka się z protestami na całym świecie. W obronie jednoci ruchu olimpijskiego wystąpił przewodniczący Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego lord Killanin, który odparł ataki na moskiewską olimpiadę.

Komitet Olimpijski ZSRR, wierny ideałom ruchu olimpijskiego, potępia próby wykorzystania sportu jako środka nacisku politycznego i wyzywa Międzynarodowy Komitet Olimpijski, narodowe komitety olimpijskie wszystkich krajów, federacje i związki sportowe, wszystkich ludzi dobrej woli, aby dali stanowczy odpór organizatorom obecnej wroglej kampanii.”

3 lutego w Muzeum Historycznym m. Krakowa

Już w najbliższą niedzielę, 3 lutego, wszyscy posiadający dzieła sztuki, dokumenty i inne cennoci — przedmioty związane w jakikolwiek sposób z Krakowem, a także pamiątki po Stanisławie Wyspiańskim, będą mogli darować je lub zaofiarować do sprzedaży Muzeum Historycznemu miasta Krakowa i przyszłemu muzeum Stanisława Wyspiańskiego.

Zbiórka eksponatów odbędzie się w gmachu Muzeum Historycznego (Krzyżofory — Rynek Główny 35, I p. w godz. 10-18). Ma ona na celu powiększenie muzealnych zbiorów i jest jedną z form udziału społeczeństwa w dziele odnowy Krakowa. Wszystkim, którzy przyjadą spoza Krakowa w celu ofiarowania eksponatów, TV zwróci koszty podróży. Zbiórka będzie filmowana, a następnie zaprezentowana (10 lutego) w telewizyjnym programie „Tyko w niedzielę”. (ZD)

Lucyna Winnicka w Klubie „Pod Gruszką”

(Inf. wł.) Od dawna nie słuchałam nikogo z taką uwagą, autentycznym zainteresowaniem, starając się nie uronić ani jednej minuty i słowa z tej wspaniałej opowieści. I było to także odzucia całej publiczności, która tak licznie w dniu wczorajszym przybyła do Klubu Dziennikarzy „Pod Gruszką” na Lucynę Winnicką pogawędkę, a właściwie literacką i naukową opo-

wieść, będącą reperterską relacją z jej licznych podróży nieprzetartymi szlakami Dalekiego Wschodu — spotkań z egzotycznymi lekarzami, cudotwórcami i „świętymi”. Nie sposób wspaniałej opowieści Lucyny Winnickiej opisać, ani chociażby w skrócie zrelacjonować. Ci, którzy na tym spotkaniu nie byli niech żałują! (gn)

(gn)

Zbiórka
eksponatów
dla
krakowskich
muzeów

Niewolnicza praca dzieci w RPA

NOWY JORK (PAP). Z dokumentów opublikowanych w siedzibie ONZ z okazji Międzynarodowego Roku Dziecka wynika, że przeszło pół miliona dzieci murzynskich w RPA zmusza się do pracy niewolniczej na farmach białych rasistów. Według danych ONZ, ok. 650 tysięcy dzieci w wieku od 10 do 15 lat pracuje niekiedy kilkanaście godzin na dobie w majątkach wielkich posiadaczy ziemskich RPA. Są dowody, że stosuje się wobec nich brutalne metody postępowania, w wyniku czego często dochodzi do zgonów lub trwałego kalectwa.

Rząd RPA z całą bezwzględnością tłumii jakiegokolwiek objawy sprzeciwu wobec polityki apartheidu.

Znaleziono zwłoki turysty z Krakowa

Na ścieżce z Doliny Płeciu Stawów do Morskiego Oka ponosił śmierć samotny turysta z Krakowa Jerzy B. Poszukiwania zaginionego trwały kilka dni. Na pierwszy ślad ratownicy GOPR natrafili w ubiegłą środę, kiedy znaleziono kurkę i zakrwawioną czapkę. Halny wiatr i zmrok przerwały akcję. Zwłoki odnaleziono wczoraj. Turysta zeszlił się zboczem Świątówki do Doliny Roztoki. Jest to miejsce znane z wielu podobnych wypadków zimą. (kaz)

Nowy program „Piwnicy pod Baranami”

(Inf. wł.) W najbliższą niedzielę, 4 lutego br. o godzinie 23 „Piwnica pod Baranami” otwiera swój najnowszy program: „Ciemne drogi szaleństwa”. 37-osobowy zespół aktorów, muzyków, kompozytorów ogromnym wysiłkiem przygotował duży spektakl teatralno-kabaretowo-muzyczny. Autorem scenariusza i reżyserem jednocześnie, jest współpracujący od kilku lat z „Piwnicą” młody reżyser filmowy Andrzej Maj.

„Ciemne drogi szaleństwa” składa się z 3 części. Pierwsza: „Zerwicie, zerwicie zasłonę — opowieść z dokumentów o konkursie na pomnik Adama Mickiewicza w Krakowie, oraz innych krakowskich pomnikach” będzie rozgrywała się w piwnicy. Potem widzowie przejdą do Sali Marmurowej na część drugą: „Wielki seans patriotyczny”. I część trzecia — znów zejście do piwnicy — „Mego serca kły, czyli Juliusza Słowackiego krytyka krytyki”. Gra i śpiewa cały „odnowiony” zespół „Piwnicy”: Halina Wyrodek, Bożena Adamek, Magda Jarosz, Urszula Kiebrak, Marian Dzięciel, Ryszard Łukowski, kompozytorzy — Zygmunt Konieczny, Jan K Piotr Pawlusiakiewicz, Zbigniew Kowalski, Kłof Walewski. W części trzeciej gościnnie — znany dziennikarz krakowski TV Krzysztof Miklaszewski i krytyk teatralny Maciej Szysbiel.

Zobaczcie to koniecznie! Warto! (ar)

W PÓŁ SŁOWA...

Maciej Szumowski

Z igły widły

głęboką interwencję. Ta decyzja — kupując na prostokątach — to jest ten zdrowy rozsądek, który trzeba szanować, choćby sytuacja była zupełnie absurdalna. Tu nie ma co się śmiać, tu właśnie trzeba myśleć. Pomysł kto, że z igły robie widły. Powiem wam szczerze — gdybym to umiał, byłbym dzisiaj milionerem. Wszędzie — w Polsce, chłopi szukają właśnie porządnego widet.

usiadł pewnego dnia za biurkiem i powiedział: ucho-dziemy tu nowoczesność i uświad... tylko zapominał, że nie każdy grój da się maszyną rozrzucać. I nie każda maszyna z gnojem da sobie radę. Bo po pierwsze musi być. A jak jest, to muszą być do niej jeszcze części zamienne.

Na tej samej zasadzie zlikwidowano małe mleczarnie, na tej samej zasadzie nie ma

Nie ma. A jak są dostawy, to tylko od Czechów. Ale nieczęsto takie bywało na wsi. Igły na razie dosyć...

Nie robiąc więc z igły widet, trzeba sobie jasno powiedzieć, że nie wszystko co stare to nowoczesne i nie wszystko co nowoczesne, to dobre. Ktoś dziesięciolitrowych baniek na mleko (mleko płynię do rowu), w ten sam sposób zlikwidowano wiejskie stacje kolejowe, gdzie ładowano towary. Zasadą, to jest dobre słowo w tym miejscu. Zbyt często bawimy się abstrakcyjnym pomysłem rzadzi życia. Ten pomysł, to była ta nowoczesność z artykułami wstępnych, z wizji futurologów. Za szybko ją uznano za receptę na wszystko. Tymczasem nie można brać ideału za rzeczywistość, nie można abstrakcji dozwolić, by udułowała życie w całej swej złożoności. Widać, idee, podobnie uczucia nauki mają swoje nieoczekiwane właściwości społeczne. Bez nich nie można być żyć. Powinny jednak działać w stałym związku z faktami. Wówczas nie tak łatwo jest przekreślić zwykłe, nieefektywne, ale konieczne do życia myślenie kategoriami zdrowego rozsądku. Zbyt wiele tworzy ma „nowoczesność”, żeby nie skłaniała w sposób naturalny do umiarkowanego konserwatyzmu. Choćby w sprawie widet.

Zamknięcie dróg na Kalatówki i Halę Kondratową

Kaprysy aury zbudziły misia

(Inf. wł.) Naczelnik Zakopanego i dyrektor TPN podjęli wczoraj decyzję o zamknięciu dróg na Kalatówki i Halę Kondratową. Powodem jest niedźwiedź zbudzony wiosenną aurą ostatnich dni. Zwierzę podszło do kilkunastobowej wyściezki, widzieli je również turyści i narciarze wjeżdżający ze szlonyjska na Kondratówkę. Kierownictwo obu schron-

nisk ostrzega swoich gości przed próbami karmienia zwierzęcia, które może być niebezpieczne dla ludzi. Ratownicy GOPR zorganizowali stałe patrole na wszystkich drogach w rejon Kondratowej i Doliny Suchej Kondrackiej, gdzie niedźwiedź prawdopodobnie ma swoją gawę. (kaz)

TURCJA

ARMIA OSTRZEGA...

Nowy rok rozpoczął się w Turcji małym optymistycznym akcentem. Po raz trzeci w historii republiki tureckiej armia interweniowała w życie polityczne kraju. Dwukrotnie przedtem — w 1960 i 1971 roku, w warunkach kryzysu politycznego — armia, na drodze bezkrwawego puczu odebrała władzę cywilom, głosząc, iż tylko ona jest w stanie przywrócić stabilizację. Czy obecnie posunie się równie daleko — trudno dziś osądzić. Na razie konserwatywny rząd premiera Sulejmana Demirela, sprawujący władzę zaledwie od listopada ub. roku, został ostrzeżony przez siły zbrojne, że „nie będą dłużej tolerować anarchy”. Jedną z zasadniczych przyczyn, dla której przywódcy wojskowi uznali sytuację za niebezpieczną, jest głęboki kryzys gospodarczy kraju. Inflacja w Turcji osiągnęła pod koniec ub. roku 100 procent, bezrobocie szacowane jest na 20 procent ludności zdolnej do pracy, brak surowców energetycznych spowodował niespotykane dotychczas na taką skalę ograniczenia w dostawach energii elektrycznej. Cały eksport turecki wystarcza obecnie zaledwie na pokrycie importu ropy naftowej, co wyklucza praktycznie jakiegokolwiek inny import, a niebezpieczne zadłużenie kraju utrudnia zaciąganie nowych pożyczek, których gospodarka bardzo potrzebuje.

Ale istnieje także inna przyczyna po-

jawienia się na widowni wojskowych, ich zdaniem jeszcze bardziej niepokojąca — szalejący w kraju terroryzm, oceniony przez agencję France Presse jako jeden z najgwałtowniejszych w świecie. Przypomnijmy tylko, że w ciągu ostatnich dwóch lat z rąk terrorystów politycznych zginęło tu ponad 2500 osób, a szacowana średnio liczba 3 zabójstw dziennie wzrosła w ciągu paru ostatnich tygodni do ośmiu. Francuski dziennik „Le Monde” przytaczając te dane stwierdza, że terrorystę można by nazwać „człowiekiem roku” w Turcji.

Wprowadzony przed ponad rokiem stan wyjątkowy w kilku prowincjach kraju został następnie rozszerzony na znacznie większą ich ilość właśnie w związku z nasilającymi się ekscesami terrorystycznymi. Wszelkie podjęte dotąd środki nie przyniosły jednak oczekiwanych rezultatów w rezultacie czego armia uważa się za upoważnioną do interwencji.

Ton, w jakim utrzymane było ostrzeżenie sił zbrojnych, nie wskazuje na to, by zmierzały one do bezpośredniego przejęcia władzy, tak jak poprzednio. Wojskowym chodziłoby raczej o zmuszenie rządu do podjęcia takich środków prewencyjnych, które byłyby w stanie wycofać kraj z łańka, w jakim stopniowo zabrnął. Tymczasem

wiadomo, że obecnemu, jak zresztą każdemu innemu rządowi tureckiemu nie będzie łatwo tego dokonać. Premier Demirel, gdy obejmował władzę przyrzekał, że w ciągu 100 dni zlikwiduje terroryzm, tymczasem od tego czasu fala terronu jeszcze się wzmożyła.

Część obserwatorów politycznych sądzi, że porozumienie się dwóch najsilniejszych partii politycznych w tym kraju. Partii Ludowo-Republikańskiej oraz rządzącej obecnie Partii Sprawiedliwości mogłoby udrożnić sytuację, lecz takie rozwiązanie — w obliczu ogromnych rozbieżności między tymi ugrupowaniami politycznymi — raczej nie wchodzi w rachubę. Rząd Demirela próbuje więc przymusić do parlamentu, zaostreżenie ustawodawstwa antyterrorystycznego oraz doprowadzić do zmiany w organizacji sił policyjnych i bezpieczeństwa.

Sytuacja w kraju — jak określił premier — „jest poważna”, a będący obecnie w opozycji przywódca Partii Ludowo-Republikańskiej Bulent Ecevit stwierdza, że „kryzys w Turcji nabral nowych wymiarów”. Najbardziej wpływowy dziennik turecki „Hurriyet”, powołując się na słowa jednego z przywódców wojskowych napisał, że „istnieje tylko jedno wyjście w przypadku gdyby najważniejsze punkty zawarte w ostrzeżeniu nie zostały zrealizowane”. Czy tym wyjściem ma być objęcie władzy przez armię — tego na razie nie wiadomo. Nie mówiąc już o tym, czy ta alternatywa byłaby rzeczywiście wyjściem?

Sandra Dobkowska



KRAJ
RAD

Na dalekiej północy często losie zaprzęgnięte w sianie są najwygodniejszym środkiem transportu.
CAF — TASS

TECHNOLOGIA
AMERYKAŃSKA
DLA CHIN

Prasa waszyngtońska donosi, że w Białym Domu i w Departamencie Stanu dobiegają końca prace nad sprecyzowaniem programu udostępnienia Chinom amerykańskiej technologii, która może być wykorzystana również do celów militarnych. Na liście towarów, które USA mogłyby dostarczyć Chinom, znajdują się m. in. komputery ostatnich generacji, wyposażenie satelitów do badania przestrzeni kosmicznej oraz bogaty zestaw sprzętu z dziedziny energetyki i przemysłu naftowego.

BAKTERIE
KONTRA METAN

Uczni indyjscy postanowili wprzeć do walki z metanem w kopalniach wę-

znacie?
PRZECZYTAJCIE!

gla — bakterie, aby w ten sposób zmniejszyć niebezpieczeństwo eksplozji. Prace badawcze w tej dziedzinie prowadzi Główny Instytut Górniczy w Indiach. Jak informuje dziennik HINDUSTHAN TIMES pierwsze eksperymenty wykazały, że niektóre bakterie umieszczone w środowisku, zawierającym 99 proc. metanu, potrafią w ciągu tygodnia skomunować 15 proc. tego gazu.

ZATOPIONE
MIASTO

Na dnie Morza Kaspijskiego, w pobliżu ujścia rzeki Ural, znaleziono ruiny zatopionego miasta. Archeolodzy radzieccy ustalili, że miasto rozciągające się w średniowieczu zostało zatopione w końcu XIII wieku wskutek podniesienia się poziomu Morza Kaspijskiego. Po kilku stuleciach morze się cofnęło, od-

ślanając fragmenty murów. Znalaziono także monety z brązu, ceramikę, ozdoby. Uczni identyfikują zatopione ruiny z miastem Laeti, znanym ze średniowiecznych przekazów.

SZTUCZNY DESZCZ

Sztuczne wywoływanie opadów deszczu jest już w niektórych krajach m. in. w USA, Kanadzie, Australii i na Bliskim Wschodzie stosowane z pewną rutyną. W USA istnieje 15 firm handlowych, które w obrębie 100 tys. mil kwadratowych z mniejszym lub większym powodzeniem wywołują sztucznie deszcz. W 1951 r. w Kalifornii zorganizowane zostało stowarzyszenie „Weather Modification Association” (WMA), któremu — jako członkowie — podlegają różne firmy, naukowe instytucje i lawarzyści. Od 1980 r. WMA ma się zająć wywoływaniem sztucznych opadów w Hiszpanii i Wielkiej Brytanii, przy czym zorganizowanie całego przedsięwzięcia na powierzchni 10 tys. km. kwadr., trwać będzie 5 lat. Jaki będzie skutek tych prac? A w ogóle w związku z wywoływaniem deszczu nasuwają się jeszcze inne pytania. Co może bowiem wynikać z tego rodzaju użytkowania atmosfery przez ludzi?

JAJA
DIETETYCZNE

Gazeta „Japan Economic Journal” donosi, że japońska firma Nippon Kosan Korbi opracowała dawki paszowe dla kur-niosek, które wpliwają na produkcję jaj o zwiększonej zawartości jodu (ok. 10 razy więcej niż w zwykłych jajach) i witamin. Na jaja te jest już duży popyt. Mają one dużą wartość dietetyczną dla osób mających w krwi cholesterol i ciernięcych na nadciśnienie. Produkcja jaj o zwiększonej zawartości jodu w gospodarstwie tej firmy we wrześniu 1979 r. wyniosła 2640 tys. sztuk.

BRAZYLIA

Handel
krwią...

W Telesopolis, przedmieściu Rio de Janeiro, znaleziono zwłoki niejakiego Hamiltona Almeida De Souza, studenta piętego roku medycyny, uduszonego „opaską”, która stosuje się przy pomiarach tętna. Interpretacja policji i prasy była świadomie tendencyjna: samobójstwo.

Przyjaciele Hamiltona nie uwierzyli w tę wersję. Ofiara należała bowiem do związku studentów i pełniła odpowiedzialne funkcje w radzie wydziałowej. De Souza od kilku miesięcy prowadził jeszcze na własny rachunek dochodzenie, które doprowadziło do wykrycia afery wokół handlu i kontrabandy ludzką krwią. Zamieszane w tę sprawę były niektóre osobistości ze świata lekarskiego, a zyski z handlu krwią trafiały do ponadnarodowych koncernów.

Proceder ten natrafił w Brazylii na podatny grunt. Nielegalny handel krwią prosperuje tu dzięki lukom w prawodawstwie i całkowitemu brakowi kontroli. Uchwalone zostały co prawda pewne przepisy i zakazy, ale do dzisiaj pozostały one martwą literą. Dopiero ostatnio rząd brazylijski postanowił powołać oficjalną służbę hematoterapii.

„Banków” takich jest w Brazylii obecnie ok. 700. Działalność większości z nich nie jest kontrolowana i przebiega w warunkach urągających podstawowym zasadom higieny. Skupują one krew od biedaków, dla których transakcje tego rodzaju są często jedynym źródłem dochodu. Jedną z najważniejszych central dystrybucji owej krwi znajduje się w Republice Południowej Afryki.

Skandal, który trwa już od wielu lat, przybrał obecnie rozmiary m. in. za sprawą stale zwiększającego się zapotrzebowania na krew dla celów przemysłowych. Przy czym w Brazylii monopol na produkcję i dystrybucję pochodnych otrzymanych z krwi ludzkiej należy do laboratoriów zachodnioamerykańskich. A że nie istnieje żadna instytucja rządowa, która zajmowałaby się tą dziedziną, „surowiec” dostarczany jest przez prywatne banki krwi, które kierują się jedynym kryterium: rentownością. Tylko w samej aglomeracji Rio de Janeiro sprzedaje się więc dziesięć tysięcy litrów krwi dziennie. Banki plać po 10–20 cruzeiros za 450 ml, a odprowadzają laboratoryjnie tę samą ilość za 5000–7000 cruzeiros!

W obecnej sytuacji przewodnicząca Stowarzyszenia Dobrowolnych Krwiodawców pani Leonora Carlota Osorio domaga się więc wprowadzenia zakazu handlu krwią, a posłowie żądają wręcz znacjonalizowania służby krwi. Według danych Narodowego Instytutu do Spraw Pomocy Medycznej i Profilaktyki Społecznej (INAMPS), 40 proc. krwi trafiającej do szpitali — to krew nie zbadana. Jej biorcy ryzykują więc zarażenie się chorobami wenerycznymi oraz „chorobą Chagasa” — rodzajem śpiączki, na którą zapadło już 6 milionów Brazylijczyków.

Wśród dawców krwi reporter dziennika „O Globo” natrafił na alkoholików, ludzi chorych na serce, osoby poddane medycznej rehabilitacji, górników. Dziennik ujawnia także, że na ogół banki nie żądają od swych klientów przedstawienia dowodów osobistych, używają niewygotowanych strzykawek, a lekarze pobierający krew sami wręczali pieniądze dawcom, nie zadając sobie nawet trudu umyć ręk.

Marek Kira

ZDERZENIA

EKSPERCI AMERYKAŃSCY ustalili, że w ciągu niecałych 30 lat (od 1946 do 1974) USA wykorzystali 71 razy swoje wojska desantowe dla osiągnięcia celów w polityce zagranicznej. We wspomnianym okresie Waszyngton ogółem 215 razy uciekał się do wykorzystania swych sił zbrojnych w realizacji wymierzonych celów. Dodajmy, że najczęściej były to akcje podejmowane nie na prośbę tych i b. innych rządów, lecz przeciwnie — wbrew wyraźnej przez nich wyrażonemu życzeniu, naruszając suwerenność i niezawisłość szeregu państw.

ZDANIEM ukazującego się w Paryżu amerykańskiego dziennika „International Herald Tribune” amerykański biznesmen odnosi się nader sceptycznie do decyzji prezydenta Cartera w sprawie nałożenia embarga na eksport do ZSRR wyrobów o wysokim wkładzie najnowszymi technikami. Ich zdaniem poniesienie to nie wywróci większych szkód gospodarce radzieckiej, może

natomiast drogo kosztować amerykańskie koncerny, które utracą możliwość dostarczania komputerów oraz urządzeń wiertniczych na rynek radziecki.

W RZYMIE i w innych stolicach zachodnioeuropejskich uważa się, że brak uzgodnienia retorsji amerykańskich wobec ZSRR z sojusznikami z NATO zwalnia tych ostatnich od ślepej solidarności. I bez niej reszta większości ujemnych skutków ekonomicznych i politycznych związanych z retorsjami spadnie nie na USA lecz na Europie Zachodniej. Klasycznym przykładem jest sprawa złota. Napiecie międzynarodowe powstałe w ostatnich tygodniach spowodowało run na złoto i olbrzymią podwyżkę jego ceny, przy równoczesnym spadku dolara USA nie uczyniły nic, aby powstrzymać olbrzymi wzrost cen kruszców szlachetnych choć posiadają największe w świecie zachodnim rezerwy złota. Zarazem jednak domagały się m. in. od RFN i Holandii interwencji ich banków centralnych w obronie dolara. Tylko w jednym dniu, 8 stycznia, bank emisyjny RFN kupił interwencyjnie 50 mln dolarów, aby powstrzymać spadek kursu amerykańskiej waluty.

JUGOSŁAWIA

ZIMA
stulecia

Takiej zimy najstarsi Jugosłowianie nie pamiętają — mówią znajomi, których codziennie spotykam w kolejce na przystanku autobusowym. Mieszkańcy Belgradu, którzy przywykli do tego, by nawet po papierosy jeździć własnym samochodem, obecnie korzystają niemal wyłącznie z miejskich środków lokomocji. I to nie dlatego, że jeźdźnie są śliskie, a często mgły utrudniają jazdę. Główną przyczyną to niemożność znalezienia parkingu na zaśmieconych placach i obłożonych przyzmami chodnikami. Również wyjazdy poza miasta są obecnie wysoce ryzykowne. Trwające wciąż obfite opady śniegu sprawiają, że jeźdźnie są wąskie, a pasy niewidoczne. Prasa codziennie donosi o licznych kolizjach drogowych i kolejowych. Mgły powodują też liczne zakłócenia w komunikacji

lotniczej, a pociągi kursują z dużym opóźnieniem.

Nie zmienia to jednak faktu, że we wszystkich górskich miejscowościach wypożyczonych hotele i kwatery prywatne są przepelnione. Dobrze utrzymane nartostrady, tereny saneczarskie, kolejki linowe i wyciągi przyciągają licznych amatorów sportów zimowych, mniej powodów do zadowolenia mają przedsiębiorstwa turystyczne czarnogórskiej Riwiery. Zwykle o tej porze roku przybywały tam dziesiątki tysięcy turystów z całego kraju, a także z zagranicy — m. in. na organizowane tam liczne imprezy karnawałowe, z popularnym „świeciem mimosy” na czele. Święto to zaczyna się tradycyjnie w połowie stycznia wielkim balem maskowym w Hercegu Nowi i trwa do pierwszej niedzieli lutego.

W tym roku jednak w Hercegu Nowi gości przyjmują tylko jeden hotel, w innych zaś trwa praca renowacyjna, buduje się też nowe. Tegoroczne „świecie mimosy” upływa pod znakiem intensywnych prac budowlanych. Zamiasł balów i pochodów gospodarze czarnogórskiej Riwiery organizują prace społeczne przy budowie mieszkań, wodociągów, hoteli. Mieszkańcy czarnogórskiego wybrzeża są jednak nieopracowanymi optymistami. Z godnym podziwu spokojem przeżyli niespotykany tu od lat atak zimy, a obecnie, kiedy supek rłeci podniósł się powyżej zera, energicznie zabrali się do roboty, bo — jak twierdzą — nałobnie w pierwszych dniach kwietnia wienie się rozpocząć wiosenno-letni sezon turystyczny.

Zdzisław Jagielski



SPOŚRÓD 600 najlepszych karykaturzystów świata, których prace zgromadzone na wystawie w Montrealu (Kanada), karykaturystą roku 1979 ogłoszono Szweda E-WERTA KARLSSONA. Ten 52-letni dziś rysownik, od dzieciństwa interesuje się karykaturą. Próbował zostać narciarzem, potem gitarzystą, pozostał przy... piórze. Od roku 1951 wspina się powoli po szczeblach kariery. Dziś jest znakomitym portrecistą polityków i osobistości tego świata. Rysuje przeważnie piórem! I co najciekawsze, jest samoukiem! Oto jedna z karykatur Karlssona — „fortuna na koleś się toczy” — Olaf Palme, po wtórnie — po przewrocie — wybrany premierem Szwecji (YJESNIK)

13-51 OHP
TYCHY

KOMENDA 13-51 OCHOTNICZEGO
HUFCA PRACY W TYCHACH,
ul. OŚWIECIMSKA 400
wraz z DYREKcją TABRYKI
SAMOCHODÓW
MAŁOLITRAŻOWYCH
ZAKŁAD NR 2 W TYCHACH

ogłaszają dodatkowy nabór
do stacjonarnego
Ochotniczego Hufca Pracy

mężczyzn w wieku 18–22 lat.

Hufiec zapewnia:

- ▲ zdobycie popłatnych i poszukiwanych zawodów:
 - TŁOCZARZA
 - ZGRZEWACZA
 - MALARZA LAKIERNIKA
 - BLACHARZA KAROSERYJNEGO
 - MONTERA SAMOCHODOWEGO
 - KIEROWCY SAMOCHODOWEGO, (jako zawodu pokrewnego) — szkolenie we własnym
 - Ośrodku Szkolenia Kierowców
- ▲ odbycie szkolenia obronnego, z przeniesieniem do rezerwy
- ▲ możliwość kontynuowania nauki w Średnim Studium Zawodowym o kierunku ogólnomechanicznym oraz eksploatacja pojazdów samochodowych i ciągnikowych
- ▲ bezpłatne zakwaterowanie w pokojach 2–3-osobowych

- ▲ umundurowanie organizacyjne, z odpłatnością w 50 proc.
- ▲ korzystanie z urządzeń kulturalno-oświatowych i sportowych
- ▲ wyjazdy na atrakcyjne wycieczki krajowe i zagraniczne
- ▲ całonocne wyżywienie, z częściową odpłatnością
- ▲ udział w kółkach zainteresowań:
 - muzycznych — fotograficznych
 - turystycznych i sportowych

Warunki przyjęcia:

- ▲ posiadanie książeczki wojskowej z kategorią A
- ▲ dowód osobisty z adnotacją dot. stałego miejsca zameldowania i adnotacją o zatrudnieniu (przyjęcia — zwolnienia)
- ▲ dobry stan zdrowia
- ▲ świadectwo pracy (w wypadku gdy kandydat był zatrudniony, wraz z wystemplowanym w dowódzie osobistym stanem zatrudnienia).
- ▲ ostatnie świadectwo szkolne
- ▲ zdjęcia — (3 sztuki).

Do OHP można dojechać z Katowic autobusem linii podmiejskiej nr 21 do Bierunia Starego lub linią nr 4 do Tych z przesiadką do FSM Bieruń Stary.

Zgłaszając się do 13-51 OHP Tychy przy FSM POLMO Zakład Nr 2 zdobędziecie dobry start życiowy.

UWAGA! Zakład zatrudni również absolwentów z innych OHP, Szkół Zawodowych oraz młodzież pełnoletnią bez kwalifikacji do przyuczenia w wymienionych zawodach, zapewniając zakwaterowanie, szkolenie zawodowe oraz korzystanie ze świadczeń socjalno-bytowych zakładu.

Sprzedaż

DWA hotele fryzjerskie, meble, cegiełki — sprzedam. Stan bardzo dobry. Zakopane, telefon 32-31, wewn. 898, godzina 10–12.

KURSY
kwalifikacyjne

(zaoczne, nauka w niedziele) — w zawodach: murarza, tynkarza, zbrojarza, betoniarza, stolarza, cieśli, szklarza
organizuje Zakład Doskonalenia Zawodowego w Krakowie. Zgłoszenia: Kraków, ul. DIELTA 38, telefon 638-41 do 43.

KURSY
zaoczne

(nauka w niedziele)
MAGAZYNIERÓW
organizuje Zakład Doskonalenia Zawodowego w Krakowie. Zgłoszenia: Kraków, ul. DIELTA 38, telefon 638-41 do 43.

KURSY
zaoczne

(nauka w niedziele)
radio-telewizyjne
I i II stopnia
organizuje Zakład Doskonalenia Zawodowego w Krakowie. Zgłoszenia: Kraków, ul. DIELTA 38, telefon 638-41 do 43.

Zakład Robót Inżynierskich w Nowym Sączu
zatrudni w drodze konkursu

pracowników posiadających stwierdzone kwalifikacje zawodowe, na stanowiskach:

- ▲ INSPEKTORA KONTROLI JAKOŚCI, posiadającego uprawnienia inż. sanitarnego lub budownictwa wodnego, do kontroli budów w Zakopanem, Nowym Targu, Mszanie Dolnej, Kasince i Nowym Sączu
- ▲ KIEROWNIKÓW BUDÓW (zespołów budów) — w Zakopanem i Mszanie Dolnej
- ▲ EKONOMISTĘ, z wyższym wykształceniem, na samodzielne stanowisko ds. sprawozdawczości i analiz.

Warunki pracy zgodne z Układem Zbiorowym Pracy pracowników budownictwa.

Szczegółowych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Zespół Pracowniczy Zakładu Robót Inżynierskich — Nowy Sącz, ul. Wolska 1, tel. 237-09, 237-59.

„SPOŁEM” WSS ODDZIAŁ PRODUKCJI PIEKARSKIEJ
w KRAKOWIE, plac DOMINIKAŃSKI 4

zatrudni natychmiast
KIEROWNIKA magazynu techniczno-budowlanego
oraz samodzielnego MAGAZYNIERA

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Spr. Pracowniczych, Kraków, pl. Dominikański 4, I piętro, w godzinach od 7.15 do 15.15.

K-532



Kontrola sprzedaży.

**ZZA
LA-
DY**



— Jest trochę za długi, ale za to nie musi pan nosić spódnicy...



KSIĄŻKA ZAŻALEŃ



— Mam kupić tylko chleb, mam tylko kupić chleb...



— On was chce oszukać!



Rysunki: „Krokodyl”, „Dikobraz”, „Bunte”.

BOGDAN BRZEZIŃSKI

Album

Kiedy ktoś gościa
Bawić nie umie,
Chętnie podsuwa
Zadęcia w albumie.

I mówi głosem
Pełnym zachęty:
„Niech pan popatrzy!
Ten uśmiechnięty,

To meża dziadus,
Świętej pamięci,
Który muzykę
Życie poświęcił,

Ze swinką morską
Chodzą razem,
Bo był wybitnym
Katarinlarzem!

A ten bobasek
Zdradził dziadka,
Czyli mój Wacusi,
Gdy miał dwa latka,

Niechże pan spojrzysz
Jaka czupryna,
Uśmiech anielski
I słodka minka!

Patrzę — i dumam:
Ten dzieciak lubi,
To mój kolezka,
Łysy i gruby,

Bo nie pomoże
I Banfi Hajszesz,
Kiedy są włoski
Bardzo wczesne!

A Wacusi wturcił:
„Cóż? Taki byłem!
Lecz przynajmniej, że się
Niezbity zmieniłem!”

— DLACZEGO właściwie chce
cie się rozjechać?

— Mój mąż całą noc chrapie.
— Chrapanie nie jest wystar-
czającym powodem do rozwodu.
— Pozwól mi skończyć. On
chrapie w sypialni mojej naj-
lepiej przyjaciółki.

— MAM 70 LAT, ale jeszcze
nie zdradziła mi na co potrafi wy-
dać 2 pensje w ciągu miesiąca...

— Mylił się ojciec. Ja jestem

— Skoro tego nie lubisz, to nie
muszę, ale co powiesz na środę?

— CZY pan jest przypadkiem
synem maszynisty pociągu —
Nowaka?

— Tak, jestem, ale dlaczego
przypadkiem?

— POTRZEBNA jest pani ja-
kaś rozrywka — radzi lekarz
pacjentce skarżącej się na ból
głowy.

ŻARTY • ŻARTY

15 lat po ślubie i dotąd żona nie
zdradziła mi na co potrafi wy-
dać 2 pensje w ciągu miesiąca...

— Z MOJĄ żoną nie da się
wyrzucić, codziennie się ze
mną kłóci.

— Spróbuj z nią wyjechać na
urlop nad morze.

— Szkoda wydatków. Ona
świetnie pływająca.

— CZY TY co sobotę musisz
się upijać? — denerwuje się żo-
na.

— Już próbowałam, panie
doktorze — ale mąż jest bardzo
zadrosny i bez przerwy mnie
śledzi.

— PANIE starszy w tym pi-
wie jest mysz — oburza się
klient.

— Keiner wymyje mysz i oddaje
piwo konsumentowi.

— Cóż pan myśli, że ja to pi-
wo teraz wypiję?

— Proszę się wreszcie zdecy-
dować, czy pan chce piwo z my-
szą czy bez?

JACEK CHRUŚCIELEWICZ

SILA GŁOSU

Sila głosu zwycięży — mówiąc
między nami —
czasem nie trzeba swoją, lecz
decybelami.

Fraszki

O NIEPOPRÁWNI

Wciąż błądził i nie zawróca nigdy
w pół drogi.
Zanim wyciągnął walizkę —
wyciągnął zdążył nogi.

ZNACZKI

● Jak wynika z planów emisyjnych na rok
bieżący miano krajów, oszczędnych w wyda-
waniu znaczków utrzyma szereg państw za-
chodnich. I tak Finlandia wyda 12 znaczków,
Szwajcaria — 22, Austria — 32, RFN — 35,
Berlin Zachodni — 24, Francja — 40. Począ-
tek ONZ zapowiedział 43 znaczki w dolarach, fran-
kach szwajcarskich i szillingach oraz trzy bloki
dla upamiętnienia 35-lecia ONZ. Polska z 65
nowościami w 1980 r. plasuje się w środku ta-
beli.

● W RFN nie ukazał się znaczek, poświęco-
ny 100. rocznicy urodzin Alberta Einsteina. Przyczynę
ujawniła jedna z zachodniemieckich firm
aukcyjnych podając, iż uczony w swym
testamencie wyraził życzenie aby jego podobizna
nie ukazywała się w Niemczech ani na
znaczkach, ani na monetach.

● Jak pisał dwutygodnik „Filatelista” w ro-
ku bieżącym, nakładem Krajowej Agencji Wy-
dawniczej, ukazał się wydawnictwo albumowa
„Początek ONZ w 1944 r.”. Będzie to monogra-
fia, opracowana przez zespół autorów. Na jej
treść składa się rozdział: organizacja, sieć i
przewóz pocztowy w okresie lipiec-grudzień 1944;
pierwsze znaczki pocztowe; pierwsze karty po-
cztowe; stemple pocztowe, dokumentacja obiegu
pocztowego w zbiorach filatelistycznych;
przypisy. Nakład albumu wyniesie 10 tys.
egzemplarzy, z czego połowę zamówił Polski
Związek Filatelistów.

(ZG)

zówka nr 5”. Wśród czytelników, którzy na-
desła prawidłowe odpowiedzi Redakcja rozlo-
suje nagrody w postaci 10 KSIĄŻEK.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 3

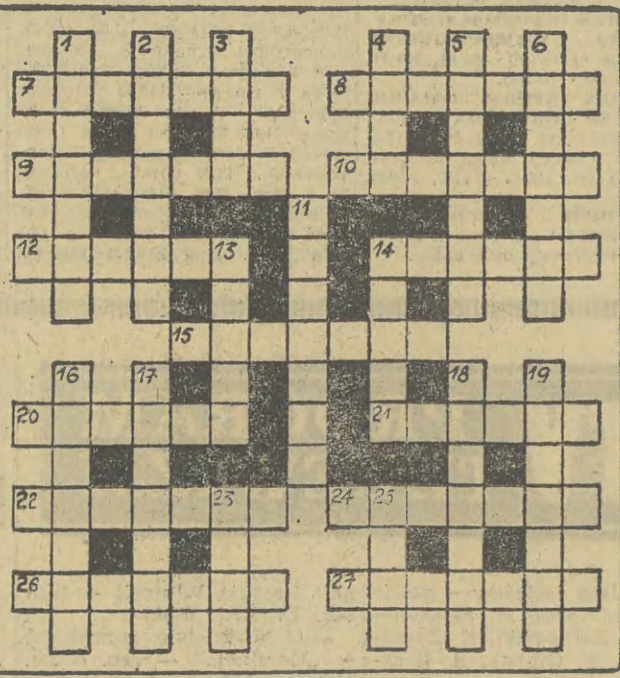
POZIOMO: 7. wypadek, 8. mimikra, 9. arma-
ton, 10. blichtr, 12. estyma, 14. studio, 15. pa-
sożyty, 20. Bazyli, 21. Szwena, 22. kolebka,
24. ordynek, 26. ekwipaż, 27. grażka.

PIOWO: 1. cytrusy, 2. paradyz, 3. zero,
4. biel, 5. piechur, 6. arytmia, 11. chłosta,
13. Amati, 14. Styks, 16. nagonka, 17. cyme-
lia, 18. ordynat, 19. śnieżka, 23. kwas, 25. rura.

NAGRODY WYLOSOWALI:

Za prawidłowe rozwiązanie zadań w krzy-
żówce nr 3, z dnia 1/20 i 1980 r. KSIĄŻKI
otrzymują: T. Luc, L. Szewczyk, Z. Furman-
czyk, I. Orlińska, S. Kuhl, K. Górecka —
Kraków, I. Szczerbowska, J. Bielek — Nowy
Sącz, W. Moskwa — Bochnia, F. Wnęk —
Tarnów.

NAGRODY ZOSTANĄ WYSLANE POCZ- TĄ.



KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 7. substancja ochronna do powle-
kania obrazów, 8. zapor, rampa, 9. rozbiór
złożonej całości na elementy, 10. znany holo-
nerski filozof — racjonalista, 12. odpadek
przy cięciu, 14. taryfa, 15. król oceanów,
20. możliwość sukcesu, 21. propagator prze-
brzmiały idei, 22. mąż Eurydyki, 24. uczest-
nik kursu, 26. miękka część roślin, 27. krótki,
słowny rozkaz.

PIOWO: 1. miejscowość — poniósł tam
śmierć Henryk Pobożny, 2. oleista substancja
do wyrobu barwników i leków, 3. wzór, do-
skonały egzemplarz, 4. ryba słodkowodna,
5. malownicze pasmo górskie, 6. pisarz,
11. miasto w Szwecji, 13. piękno, uro-
da, 14. państwo w Ameryce Płd., 16. dawny
materiał opatrunkowy, 17. najwyższy szczyt
Karkonoszy, 18. schowek dla węża, 19. cyklon
zwrótny, 23. chrust, 25. powab, wdzięk.

Rozwiązania prosimy nadsyłać w terminie
do dnia 8. II. 80 r. (decyduje data stempla
pocztowego) z dopiskiem na kopercie: „Krzy-
żówka nr 5”.

Nr 5 Tygodnik Nadzwyczajny Rok IX

Kurierski

Wydawca BRUNON RAJCA bez spółki

MOTTO: „Głupota jest też pewnym sposobem używania
umysłu” [Karol Irzykowski (1873—1944), krytyk literacki,
pisarz, tłumacz].

Z życia wyższych sfer („DZIENNIK POLSKI”)

Młemu memu sercu „Dziennik Polski”, gdyż w tym piśmie
za czasów red. Zbigniewa Kwartkowskiego, red. Ignacego
Krasickiego i red. Ryszarda Kosińskiego, nauczyłem się za-
wodowo dziennikarskiego, światła i cienia swoich trzydzi-
stych piątych urodzin. Tak wielkie chwały ludzi pchały się
do czytania rąk obecnej Naczelniczki Redakcji „Dziennika
Polskiego” Haliny Gugałowej, że ja — człek kruchy i
wstydliwy — już dopchać się nie zdołałem. No, ale na
szczęście mam w „Dzienniku Polskim” kilku swoich ludzi,
ze wspomnę red. Władysława Cybulskiego i red. Janusza Ja-

kubowskiego, którzy zawsze gotowi są poświadczyć moją
niezmienną — bez względu na koniunkturę — miłość
do tego, zawsze bliskotliwie i inteligentnie, redagowanego
pisma. Tradycja „Dziennika Polskiego” — z okazji redakcyj-
nej fety — stała się wydawanie specjalnych — tylko do
użytku wewnętrzznego — efemeryd, w których dziennikarze
śmieją się i kpią sami z siebie. „Kurierski” przechylił
to tajemne piśmo i wybrał parę wiadomości o dziennikarzach
„Dziennika Polskiego”, które godzi się podać opinii publicz-
nej.

TAK WIĘC dowiadujemy się czytając „Dziennik Polski
rewaloryzowany”:

● JAN ADAMCZEWSKI przeznaczył na rewaloryzację
redakcji dwa pazury chytłego lica, ślepego głuszcza i zajęczy
ogon.

● Młemu memu sercu, że w związku z odnową redakcji
DDZISŁAW DUDZIK endokrytował przeznaczyć na ten cel
cztery jokery i dwójkę treli.

● Dziś wiemy ADAMOWI DZIOKOWI za przekazanie na
odnowę starego jeliotnu, ekonomicznego, ale o tematyce
ciągle aktualnej.

● Z okazji akcji odnowy ZBIGNIEW RINGER postanowił
odbyć kilka wozu bez białoków.

● LESZEK KONARSKI na odnowę pisma przeznaczył
szpiętkę do jazdy konnej na arabie.

● ANDRZEJ PAWLAK przeznaczył na rewaloryzację staro-
cie znalezione na Wybrzeżu.

Można z tych aluzji domyślić się, kto i jakie ma słabości,
w czym gustuje. Mamy pewność, że czytelnicy „Kurierski”
nie będą mieli kłopotów z odgadnięciem tych szyfrów, a po-
za tym wystarczy zacząć czytać „Dziennik Polski”, prawda?

P. S. Trudno tylko uwierzyć w hojność red. Adama Dzioka,
który nie żałował tego, co najcenniejsze. Tym większy po-
dziw i hold dla Adama Dzioka i całego „Dziennika Polskie-
go”.

PROZA

Fragmencie powieści Wła-
dysława Orłowskiego pł.
„Dziennik bez herbu”, która
ukazuje się nakładem Wydaw-
nictwa Łódzkiego a tymczasem
ukazała się w piśmie
„Odłogowy”. „Powtarzające
się i długotrwałe rozkłady po-
wodowały, że Wojtek i
Tośka przeżywali jakby
wielokrotnie noc poślubną,
w ich stosunkach małżeń-
skich brakło czynnika
(podkr. BR) przyzwyczajenia,
codzienności a zatem na-
wzajemności się sobą”. Niestety,
czynnik musi być!

NOWOŚĆ: wolna sobota!

OPINIE. Dr Zbigniew Lew
Starowicz (doksolog): „Fak-
tem jest, że dziewczęta są
dziś w ciężkiej sytuacji, gdyż
z dobrego chłopaka trudno
zrobić chłopaka łatwego, tym
bardziej zepsute. Aby za-
trzymać przy sobie takiego,
dziewczyna musi być do
różnych praktyk. Piękna
umór razem z chłopakiem,
często używając mocnego
słownictwa”. Dr Lew Staro-
wicz nie podaje czy należy
do ładnych chłopaków.

6.30 TTR, RTSS — chemia,
sem. 2
12.45 TTR, RTSS — mate-
matyka, sem. 4
13.25 TTR — mechanizacja
rolnictwa, sem. 4
14.30 W drodze do nowego
15.30 NURT — matematyka
16.00 OBIEKTYW
16.20 Dziennik (kol.)
16.30 Dla dzieci: Pan Półka
i spółka (kol.)
16.55 Kronika Ogólnopol-
skiej Spartakiady Młodzieży
(kol.)
17.05 Losowanie Express 1
Małego Lotka (kol.)
17.15 „Dom i my” (kol.)
17.30 10 minut — teleturniej
(kol.)
17.40 Dzień dobry, w kręgu
rodziny (kol.)
18.10 Budowa w Komarnie
— reportaż (kol.)
18.30 W teatrze przyrody —
film dok. TV kanad. (kol.)
14.45 Galeria 35 milionów
(powt.)
15.15 Sensacje z przeszłości
(powt.)
15.45 Wszystko już było
(powt.)
16.20 Ekran reporterów
(powt.)
16.50 Miasto i co dalej —
„Parkowanie” (kol.)
17.00 Miasto i co dalej —
„Ruch pieszy” (kol.)
17.10 Program dnia
17.15 „Dom i my” (powt.)
(kol.)
17.30 Przewodnik muzyczny
— „Poradnik kolekcjonera
pił” (kol.)
17.55 Postawy, cz. XII pt.
„Zespołowość” (kol.)
18.25 Stadion kraju i świata
(kol.)
19.10 KRONIKA (Kr.)
19.30 Dziennik telewizyjny
(kol.)
20.30 NURT

program tygodniowy telewizji

OD 4. II. DO 8. II. 1980 R.

19.00 Dobranoc (kol.)
19.10 Siódemka
19.30 Dziennik telewizyjny
(kol.)
20.30 Kino Interesujących
Filmów — „Moja siostra
Claire” — franc. film fab.
21.10 Forum krytyków (kol.)
22.50 Dziennik (kol.)
21.00 NURT — Nauczanie
początkowe
22.30 NURT — pedagogika
22.00 24 godziny (kol.)
22.10 „Nad Juką” — odc. 6.
film fab. TV ZSRR (kol.)

PIĄTEK

PROGRAM I
6.00 TTR — uprawa roślin,
sem. 2 — Orki i ich zadania
6.30 TTR — mechanizacja
rolnictwa, sem. 2 — Instalacja
elektryczna pojazdów
11.05 Dla szkół: wychowa-
nie chłopskie, kl. VII
12.00 Dla szkół: geografia,
kl. VI — Nad Kamienną starą
i nową
12.45 TTR — hodowla zwie-
rząt, sem. IV — Wzajemne
choreby zwierząt gospodars-
kich
13.25 TTR — uprawa roślin,
sem. IV
13.10 Redakcja szkolna za-
powiada (kol.)
13.25 Program dnia
15.30 NURT — pedagogika
16.00 OBIEKTYW
16.20 Dziennik (kol.)
16.30 Dla dzieci: Piątek z
Pankracym oraz film z serii
„Dziwny świat kota Filemona”
(kol.)
16.45 Kronika Ogólnopol-
skiej Spartakiady Młodzieży
(kol.)
17.05 Dom i my — „Test”
(kol.)
17.20 Magazyn motoryzacyj-
ny (kol.)
17.50 Dzień dobry, w kręgu
rodziny (kol.)
18.15 „Czterdziestolatek” —
odc. 2 pt. „Walka z nalgem,
czyli labirynt” — film fab. TP
(kol.)
19.00 Dobranoc (kol.)
19.10 Siódemka
19.30 Dziennik telewizyjny
(kol.)
20.30 Ekran reporterów —
„Bagdad po polsku” (kol.)
21.00 Galeria 35 milionów —
„Malarstwo Henryka Wanka”
(kol.)
21.30 24 godziny (kol.)
21.40 Wszystko już było —
„Przeboje 79” (kol.)
22.15 Bez recept — „Dziecko
a film” — program dla rodzi-
ców (kol.)

CZWARTEK

PROGRAM I
6.00 TTR, RTSS — mate-
matyka, sem. 4
6.30 TTR — mechanizacja
rolnictwa, sem. 4
11.05 Dla szkół: język polski,
kl. VII
13.25 TTR — uprawa roślin,
sem. 2
14.00 TTR — mechanizacja
rolnictwa, sem. 2
15.30 Program dnia
15.30 Turniej zastępowych
— „W naszym osiedlu (kol.)
16.00 OBIEKTYW
16.20 Dziennik (kol.)
16.30 Dla młodych widzów:
Czwartek dziewcząt i chłop-
ców oraz film fab. TP „Sza-
leństwo Majki Skowron”, odc.
pt. „Zaufanie” (kol.)
17.25 Kronika Ogólnopol-
skiej Spartakiady Młodzieży
(kol.)
17.35 Skarbiec (kol.)
18.00 Dzień dobry, w kręgu
rodziny (kol.)
18.25 Mistrz Gospodarki —
rep. wojsk. (kol.)
18.50 Radzimy rolnikom
(kol.)
19.00 Dobranoc (kol.)
19.10 Siódemka
19.30 Dziennik telewizyjny
(kol.)
20.30 „Spotkania w mroku”
odc. VI (ostatni) film fab. TV
franc. (kol.)
21.30 „Pegaz” (kol.)
22.15 „W minutę po premie-
rze” (kol.)
22.50 Dziennik (kol.)
PROGRAM II
14.05 Forum krytyków
(powt.)
14.05 Miedzy wrześnie a
majem — „Tak” amery-
kański film fab. (wojenny)
22.20 „Koncert WOSPIET”
— w programie utworów Fe-
liksa Mendelssohna, Sergiusza
Prokofiewa. Wyst. Wielka Or-
kiestra Symfoniczna Polskie-
go Radia i Telewizji w Kato-
wicach pod dyr. Witolda Ro-
wickiego (kol.)
23.15 Dziennik (kol.)
PROGRAM II
13.45 Postawy (powt.)
14.15 Skarbiec (powt.)
14.40 Przewodnik muzyczny
(powt.)
15.05 Reportaż wojskowy
(powt.)
15.30 „Pegaz” (powt.)
16.15 Miasto i co dalej —
„Prognoza motoryzacyjna”
(kol.)
16.25 Program dnia
16.30 Mam pomysły — pa-
publ. (kol.)
17.00 Dla młodzieży: „Na
skraj puszcy” — „Konsiuk-
sw” — film TV kanad. (kol.)
17.25 Informator turystyczny
— Wypoczynek zima (kol.)
17.55 Poradnik działkowca
— Luty (kol.)
18.25 Klub Jazzowy Studia
Gama (kol.)
19.10 KRONIKA (Kr.)
19.30 Dziennik telewizyjny
(kol.)
20.30 Teatr wspomnień —
Federico Garcia Lorca —
„Czarująca szewcowa”
21.55 24 godziny (kol.)
22.05 Wieczór filmowy (kol.)

ŚRODA

PROGRAM I
6.00 TTR, RTSS — matema-
tyka, sem. 2

PROGRAM II
14.05 Forum krytyków
(powt.)

NOWA EMBRYKA: TEZY (DO REFERATÓW). Można roz-
winąć hasło: „Sprawa komunikacji, transport i łączność —
to lepsze funkcjonowanie gospodarki narodowej”. Hasło wi-
siano na dworcu PKP w Gdyni.

REKLAMA. „Długopis Zenith jest najlepszym narzędziem
do ręcznego pisania”.

NIE WIERZCIE! Minister-
stwo Handlu i Usług — do-
wiedzieliśmy się z TP — za-
kazało produkcji i roz-
powszechniania mydła toale-
towego „PARYS”. Taka de-
cyzja — skoro na rynku jest
tyle niewłaściwych towarów
— musi być podważona.
„Kurierski” zachęca do zdo-
bywania i używania mydła
„Parys”. Najlepiej pisać —
bo mydła nie ma w sklepach
— wprost do fabryki w
Stargardzie. Kopie listów,
znak moralnego poparcia dla
skrzywdzonego producenta
przekazywać: „Kurierski”,
Kraków, Polska.

KABARET „KURIEREK”, Kraków, Rynek Główny 1 —
kawiarnia „Ratuszowa”. Nasz program „Nie wstę-
żności” obejrzel ostatnio: pisarz Wojciech Żukrowski, i za-
stępca naczelnego redaktora tygodnika „Literatura” Jerzy
Bajdor, a bilety na dzisiejszy spektakl kupił sam Andrzej
Mierczko — satyryk, karykaturzysta, bo mu podobno już
„Szpilki” i Teatr „Syrena” w Warszawie nie wystarczają.